

BRM.0012.6.8.2013

Protokół nr 8/2013
z posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego
wraz z Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej Ząbkowic Śląskich
odbytego w dniu 3 października 2013 roku

Godzina rozpoczęcia obrad: 12:30

Godzina zakończenia obrad: 13:00

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Ząbkowicach Śląskich.

W komisji udział wzięli:

Członkowie Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego:
(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu)

Krzysztof Gnach	Przewodniczący Komisji
Dariusz Gancarz	Członek
Danuta Tkaczonek	Członek
Jolanta Mitręga	Członek

Nieobecny:
Jacek Górowski

Członkowie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska:
(lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Jadwiga Dziewa	Przewodniczący Komisji
Stanisław Susz	Zastępca Przewodniczącego
Grażyna Sobór	Sekretarz Komisji
Jolanta Mitręga	Członek
Krzysztof Gnach	Członek

Nieobecna Radna:
Dorota Krusze

Ponadto uczestniczyli: lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach powitał wszystkich na dzisiejszym posiedzeniu i poinformował, że jest to połączona Komisja razem z Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska, ponieważ punkt, jaki się znalazł w dzisiejszym porządku jest tożsamy z tym, który był zaplanowany przez Komisję Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska, dlatego na prośbę Pani Przewodniczącej Komisji połączą posiedzenie.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Informacja z działalności Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Ząbkowice Śląskie.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie obrad.

Ad. pkt. 1 przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty przez Komisje.

Ad. pkt. 2 Informacja z działalności Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Ząbkowice Śląskie.

Inspektor Rafał Kozak, scharakteryzował działalność naszych Jednostek OSP. Poinformował, że aktualnie na terenie naszej gminy Ząbkowice funkcjonuje 5 jednostek OSP: Braszowice, Stolec, Tarnów, Sieroszów oraz najmłodsza z nich Olbrachcice Wielkie, z których Braszowice Stolec należą do Krajowego Systemu Ratowniczo- Gaśniczego. Do tej pory jednostki OSP brały udział w zdarzeniach takich jak: pożary 64, wypadki drogowe 11, miejscowe zagrożenia 38, zabezpieczenia powiatu 35.

We wrześniu tego roku jednostce OSP Braszowice przekazano dotację pieniężną w wysokości 50 tys zł na zakup fabrycznie nowego samochodu do przewozu ratowników wraz z wyposażeniem jest to samochód Ford Transit Custom oraz dotacją w wysokości 24 tys 500 zł na zakup nowego sprzętu zgodnie z programem bezpieczny ratownik w OSP. Dodał, że jest to program, z którego oni, jako gmina, co roku korzystają w ramach dotacji na zakup nowego sprzętu.

Oprócz tego jednostkom Osp Stolec, Tarnów, Olbrachcice Wielkie przekazano w wysokości 2 tys 040 zł na każdą jednostkę dotację na zakup 4 par buto i 6 sztuk mundurów koszarowych. Ponadto w tym roku z budżetu jednostce OSP Braszowice i Stolec zakupili środek pianotwórczy DETEOR na kwotę ok. 3 tys 250 zł. innym ważniejszym wydatkiem w tym roku było wykonanie w lipcu dla jednostki OSP Braszowice wykonanie przeglądu technicznego wraz z wymianą przewodów hydraulicznych w zestawie ratownictwa drogowego marki LUKAS, który wyniósł ok. 12 tys 800 zł.

We wrześniu tego roku w jednostkach włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo- Gaśniczego, czyli Braszowice i Stolec została przeprowadzona kontrola gotowości operacyjnej przez Przedstawiciela Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ząbkowicach Śląskich, kontroli podlegało głównie: alarmowanie jednostek OSP, gotowość operacyjna ratowników, stan sprzętu technicznego, prowadzona dokumentacja oraz stan infrastruktury technicznej. Obydwie jednostki otrzymały ogólną ocenę bardzo dobry. Jednostki OSP Stolec i Braszowice dzięki swojej aktywnej postawie oraz w zaangażowaniu w działania ratownicze pozyskały w ostatnich latach dwa nowe samochody ratowniczo gaśnicze marki Mercedes- Benz Atego. Dodał, że dalszy zakup sprzętu dla tych oraz innych jednostek w znaczący sposób podniesie kwalifikacje oraz mobilność jednostek OSP a także umożliwi dalszy udział strażaków ratowników w działaniach ratowniczo- gaśniczych w likwidacji zagrożeń środowiska podczas zwalczania pożarów, klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń. Specyfika obszaru chronionego oraz charakter występujących na nim zagrożeń zmusza jednostki OSP do ciągłego podnoszenia kwalifikacji oraz do ciągłego doposażenia w nowy sprzęt ratowniczo- gaśniczy, co także w znacznym stopniu poprawia bezpieczeństwo mieszkańców w gminie oraz powiecie ząbkowickim.

Na koniec dodał, że większość wydatku z naszego budżetu przeznaczana jest przede wszystkim w pierwszej kolejności na pokrycie kosztów zakupu paliwa i oleju napędowego. W tej chwili od początku roku przeznaczyli na ten cel ok. 18 tys zł. pokrycie ekwiwalentu, czyli udział w działaniach ratowniczo gaśniczych tj. 31 tys do tej pory. Koszty ubezpieczeń samochodów pożarniczych, czyli OC + NNW w przypadku tych nowych samochodów Mercedens Benz w Braszowicach i w Stolcu opłacają dodatkowo składkę AC, czyli wychodzi ok. 6 tys zł za jeden samochód. Dodatkowo pokrywają koszt ubezpieczeń wszystkich członków OSP- łącznie prawie 100 osób- koszt takiego ubezpieczenia NNW tj. 2.500 zł.

Ponadto zawartych zostało 5 umów zleceń na cały rok za utrzymanie w ciągłej gotowości bojowej sprzętu oraz pojazdów OSP w każdej jednostce, czyli 4 kierowców z jednostki OSP Braszowice, Stolec, Tarnów, Sieroszów oraz jedna umowa zlecenie dla Komendanta Gminnego OSP, który sprawuje bezpośredni nadzór nad jednostkami OSP i stanowi to łącznie w ciągu roku wydatek ok. 23 tys zł. Do tego również dochodzą wydatki niezaplanowane, np. awaria sprzętu.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, w związku z przekazaną informacją otworzył dyskusję.

Radna Jolanta Mitrega, powiedziała, że w zeszłym roku objeżdżali te wszystkie jednostki i z tego, co pamięta to w Sieroszowie były problemy ze sprawnością samochodu, on był nie na chodzie i również brakowało tam jakiś dokumentów, jeśli chodzi o ludzi. Zwróciła się do Pana Inspektora i zapytała jak na dzień dzisiejszy ta sprawa wygląda?

Inspektor Rafał Kozak, przypomniał, że w miarę możliwości, co miesiąc spotykamy się w straży z wszystkimi przedstawicielami każdej jednostki i omawiamy bieżące sprawy, problemy, wydatki itd. I z tego, co mu wiadomo to ten samochód od tamtego czasu nie został naprawiony do dzisiejszego dnia z powodu prostego, w dalszym ciągu tam nie ma osób przeszkolonych, które mogłyby brać pełny udział w działaniach ratowniczych.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, zapytał o sytuację formalno prawną, organizacyjną OSP w Sieroszowie.

Inspektor Rafał Kozak, odpowiedział, że działalność o tyle się poprawiła, że jest w końcu kierowca, tj. pracownik Państwowej Straży Pożarnej w Ząbkowicach Śląskich, z którym została zawarta umowa, także już odpowiada za utrzymanie sprzętu w ciągłej gotowości bojowej, ale brakuje osoby, żeby mieli pełny zastaw do brania udziału w działaniach ratowniczych, bez tego nikt ich nie wezwie do działania. Nie mają uprawnień.

Radna Jolanta Mitrega, zapytała, czy osoby z Sieroszowa przeszkolone, mogą zasilić inną jednostkę, np. w Stolcu?

Inspektor Rafał Kozak, odpowiedział, że z tego, co wie to raczej nie, bo każda jednostka posiada swoich członków.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Jadwiga Dziewa, zapytała Pana Inspektora, czy ma rozeznanie, w jakich miejscowościach ilu strażaków i ratowników pracuje na poszczególnych jednostkach?

W tym temacie odpowiedział **Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski**, jeżeli jest mowa o strażakach i ratownikach, którzy są przeszkoleni i mogą brać udział bezpośrednio w zdarzeniach to średnio każda jednostka tj. ok. 22 ludzi na każdą jednostkę.

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, dodał, że ma spostrzeżenie, do tego, co zostało odczytane, że jednostka OSP Braszowice i jednostka OSP Stolec, pozyskały nowe samochody, to faktycznie gmina bardzo w to zainwestowała i są wszyscy z tego zadowoleni, a dąży do tego, żeby w miarę możliwości i Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego podjęła jakąś decyzję, czy wsparła ich w dążeniu do pozyskania jeszcze jednego nowego samochodu dla ich jednostki, a spowodowane jest tym, że nawet, gdy nie należą do krajowego systemu, ale naprawdę biorą duży udział i wyjazdów mają też bardzo dużo, a sprzęt, który mają jest, jaki jest, samochód jest '92 roku, jest przekazany z jednostki OSP Stolec, samochód jest sprawny, ale cały czas się coś w nim dzieje. Na koniec poprosił o poparcie.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, rozumie, że taki wniosek już padł ze strony OSP Tarnów i zwrócił się do Inspektora z zapytaniem, jakie są możliwości na zrealizowanie tego wniosku w przyszłym roku? Czy istnieje jakaś możliwość łączenia montażu finansowego ze strony gminy i może ze strony innych jednostek?

Inspektor Rafał Kozak, powiedział, że Pan Burmistrz zgodził się i obiecał przedstawicielom jednostki OSP Tarnów w ramach możliwości finansowych, jeżeli takie będą w przyszłym roku, na zakup trzeciego nowego auta ratowniczo-gaśniczego. Wstępna informacja została przesłana do Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, ale dużo zależy od środków finansowych posiadanych przez gminę oraz od możliwości zewnętrznych źródeł finansowania.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, w związku z tym zapytał jak to się przedstawia?

Inspektor Rafał Kozak, odpowiedział, że on się nie zajmuje pozyskiwaniem środków, tylko Wydział Funduszy Zewnętrznych. Średnio w tym roku chyba poszło ok. 400 tys z budżetu miasta i gminy a pozostała część pieniędzy przeznaczona na zakup została sfinansowana ze źródeł zewnętrznych.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, zapytał o kwotę nowego wozu bojowego?

Inspektor Rafał Kozak, odpowiedział, że koszt nowego samochodu to 650 tys, w przyszłym roku będzie to kwota znacznie większa.

Radna Grażyna Sobór, zapytał, czy jednostka, która wyjeżdża np. na jakieś wezwanie np. na pożar, czy taka jednostka ma jakiś plan hydrantów? Dodała, że zdarzyło się tak, że przy ulicy kamienieckiej był pożar, przyjechały jednostki i się okazało, że nie mają, czym gasić pożaru. Później po rozmowie z Prezesem „Delfina”, który powiedział, że hydranty tam są, tylko, że strażacy w tym momencie mówili, że nie wiedzą, gdzie one są i teraz, kto ponosi odpowiedzialność? Czy dana jednostka ma jakieś plany hydrantów?

W tym temacie odpowiedział **Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski**, odpowiedział, że żadna jednostka nie ma takich planów, ewentualnie wiedzą tylko i wyłącznie na własnych miejscowościach i wiedzą, które hydranty w miarę działają, ponieważ na chwilę obecną mieli trzeci czy czwarty taki większy pożar, i okazało się, że te hydranty naprawdę bardzo pięknie wyglądają i wiedzą, gdzie one są, i one są piękne, nowe tylko, że one nie działają, w tych hydrantach poprostu nie ma wody. Oni, jako jednostka OSP Tarnów też wystąpili do Pana Prezesa, po to, żeby odznaczał te tereny, ponieważ, zawsze było tak, ale na budynkach, gdzie znajdował się blisko w pobliżu hydrant lub ujście wody, był znak i było pokazane strzałką, w którym kierunku i ile metrów. Teraz w tej chwili modernizowane są budynki i tych strzałek już nie ma i tych oznaczeń nie ma, także oni niewiedzą.

Wiedzą tylko, w których miejscach szukać i szukają.

Radna Grażyna Sobór, zapytała, czy w tym momencie odpowiedzialność ponosi „Delfin”?

Odpowiedziano, że tak.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Jadwiga Dziewa, dopytała, że jeżeli chodzi o hydranty odnośnie osiedla XX-lecia, to kwestia jest tego, że będzie musiała rozmawiać też z Prezesem, bo nie wiedzą gdzie te hydranty w ogóle są na terenie osiedla. Uważa, że tę kwestie będzie musiała poruszyć z Prezesem Spółdzielni.

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, dodał, że osoby mogą nie widzieć hydrantów, bo są to hydranty ziemne, są one pod spodem, oni wiedzą gdzie ich szukać, bo wiedzą jak to wygląda. To nie są takie hydranty jak kiedyś. Kiedyś jak hydrant wystawał..., teraz też są takie, ale one nie działają.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, zapytał: jak nie działają?

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, odpowiedział, że nie działają. Podał przykład pożaru w Strąkowej, duży pożar sterty słomy. W firmie, która robi ten pelet na 5 hydrantów działał tylko jeden. Nie mieli gdzie zatankować samochodu, na firmie, na której jest bardzo duże zagrożenie pożarowe.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, zapytał, jakim sposobem one nie działają? Przecież to podlega też jakimś inspekcjom i kontroli Państwowej Straży Pożarnej, takie budynki są zawsze odbierane i te sprawy powinny być zabezpieczone. Zapytał jak to wygląda od strony prawnej? Czy ktoś mógłby z Państwa powiedzieć?

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, odpowiedział tyle ile wie, że przy odbiorze te hydranty faktycznie mogły działać, ale to musi być sprawdzane sukcesywnie przez pracowników, a nie przez strażaków, ponieważ oni nie są od tego, a jeżeli jest robiony odbiór techniczny to nie wierzy, że ktoś zrobił odbiór bez sprawdzenia.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, powiedział, że o ile w prywatnych przedsiębiorstwach to podlega jak gdyby zabezpieczeniu przez prywatne firmy, o tyle ich interesują hydranty publiczne i jest sygnał dosyć alarmujący, że są hydranty, które nie działają, to będą musieli porozmawiać z Panem Prezesem Spółki „Delfin”, aby tą sprawę wyjaśnić.

Radny Dariusz Gancarz, poprosił, aby wyjaśnić: jak one nie działają? Czy nie można ich odkręcić czy nie ma w nich wody?

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, odpowiedział, że działa to na takiej zasadzie, że każdy hydrant ma dwa nieraz trzy zabezpieczenia, zawory. Jeden jest zewnętrzny a dwa są nieraz w ziemi wkopane, i po odkręceniu tych wszystkich trzech niestety woda nie idzie z tych hydrantów.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, dodał, że jest jasny sygnał dla członków komisji i wniosek do Pana Burmistrza o informacje i uporządkowanie, bo tak nie może być, żeby straż pożarna jeździła po całym mieście i szukała sprawnego hydrantu.

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, poprosił, aby w tym piśmie zaznaczyć jedną rzecz, ale nie pamięta, ale chyba w powiecie dzierzoniowskim, widział ładne tabliczki, np. przy placu zieleni i jest taka tabliczka czerwona z napisem „H”, i tam jest tam woda.

Radna Grażyna Sobór, nawiązała do zakupu, np. odzieży, butów i zapytała, czy w danym roku ten sprzęt bardzo się niszczy? Czy to wystarcza czy nie? Czy jakieś wnioski były składane?

Przedstawiciel OSP Tarnów Piotr Rogowski, odpowiedział od strony praktycznej. Ten sprzęt bardzo się zużywa. Dodał, że na mundury, które służą do wyjazdów, do zdarzeń, z atestem czekali 9 lat. A ubrania koszarowe się zużywają. Przychodzą też nowi członkowie, a buty to podstawa.

Radna Jolanta Mitęga, nawiązała do tego, że zostało powiedziane, że Olbrachcie to najmłodsza jednostka, pamięta, że w zeszłym roku objeżdżali jednostki i nie byli w Olbrachcicach, czy ma rozumieć, że ona się zawiązała w tym roku?

Przedstawiciel Osp Olbrachcice Wielkie, odpowiedział, że ta jednostka powstała półtora roku temu, ona się dopiero zawiązuje, przeszkolonych zostało 6 członków, którzy mogą być dopuszczeni do akcji, ale ze względu, że jeszcze mają braki z garażem, to nie mogą zgłosić gotowości bojowej.

Radna Jolanta Mitęga, zapytała, czy mają samochód?

Przedstawiciel Osp Olbrachcice Wielkie, odpowiedział, że tak, przekazany z Tarnawy. Przypuszcza, że od nowego roku będzie zgłoszona gotowość bojowa.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania bądź uwagi do niniejszego tematu? Nikt nie zabrał głosu, więc zamknął ten punkt posiedzenia.

Ad. pkt. 3 Sprawy różne.

Radna Danuta Tkaczonek, w formie formalności, poinformowała Radnych odnośnie skargi, dot. na działalność kierownika OPS-u, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie tyle, że uchylilo tę decyzję Pani Kierownik w części, ale w całości decyzja została uchylona. I dlatego chciała zaapelować do Radnych, aby nie być pośpiesznym czasami w podejmowaniu decyzji i jej wniosek o to, aby się wstrzymać od rozstrzygnięcia tej skargi był zasadny, o tyle i warto było skorzystać z zasady obiektywności, bo nie chodzi o to, żeby kierować sprawami gminy i utrwaląc złe postępowanie kierowników w kwestii wykonywania ich czynności, ale żeby wykonywali swoją pracę jak najbardziej rzetelnie i warto czasami się uczyć na błędach. Nikt z tego powodu nie chciał, aby Pani Kierownik OPS-u poniosła wiadomo, jakie konsekwencje, uwaga była zasadna mieszkańca.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, dodał, że z informacji, jaką uzyskał od Pani Kierownik Izabeli Lisowskiej dowiedział się, że decyzja została uchylona, ale Samorządowe Kolegium Odwoławcze zarzuciło kwestie formalne, bardziej chodziło o kodeks postępowania administracyjnego a nie o kwestie merytoryczne, bo SKO nie rozstrzygało jeszcze pod względem merytorycznym, ale formalnym, chodziło o uchybienia w procedurze w postępowaniu. Z tego, co pamiętam Pan M. Rodak bardziej skarżył się bardziej na decyzję merytoryczną.

Nikt więcej nie zabrał głosu w sprawach różnych.

Ad. pkt. 4 Zakończenie obrad.

Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Krzysztof Gnach, w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął posiedzenie komisji.

Protokół sporządzono
na podstawie nagrania

Protokołowała

Monika Gwóźdź
Podinsp. ds. obsługi Rady Miejskiej
i jednostek pomocniczych

Przewodniczący Komisji
Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

(-) *Krzysztof Gnach*

Przewodnicząca Komisji
Zdrowia, Opieki Społecznej
i Ochrony Środowiska

(-) *Jadwiga Dziewa*